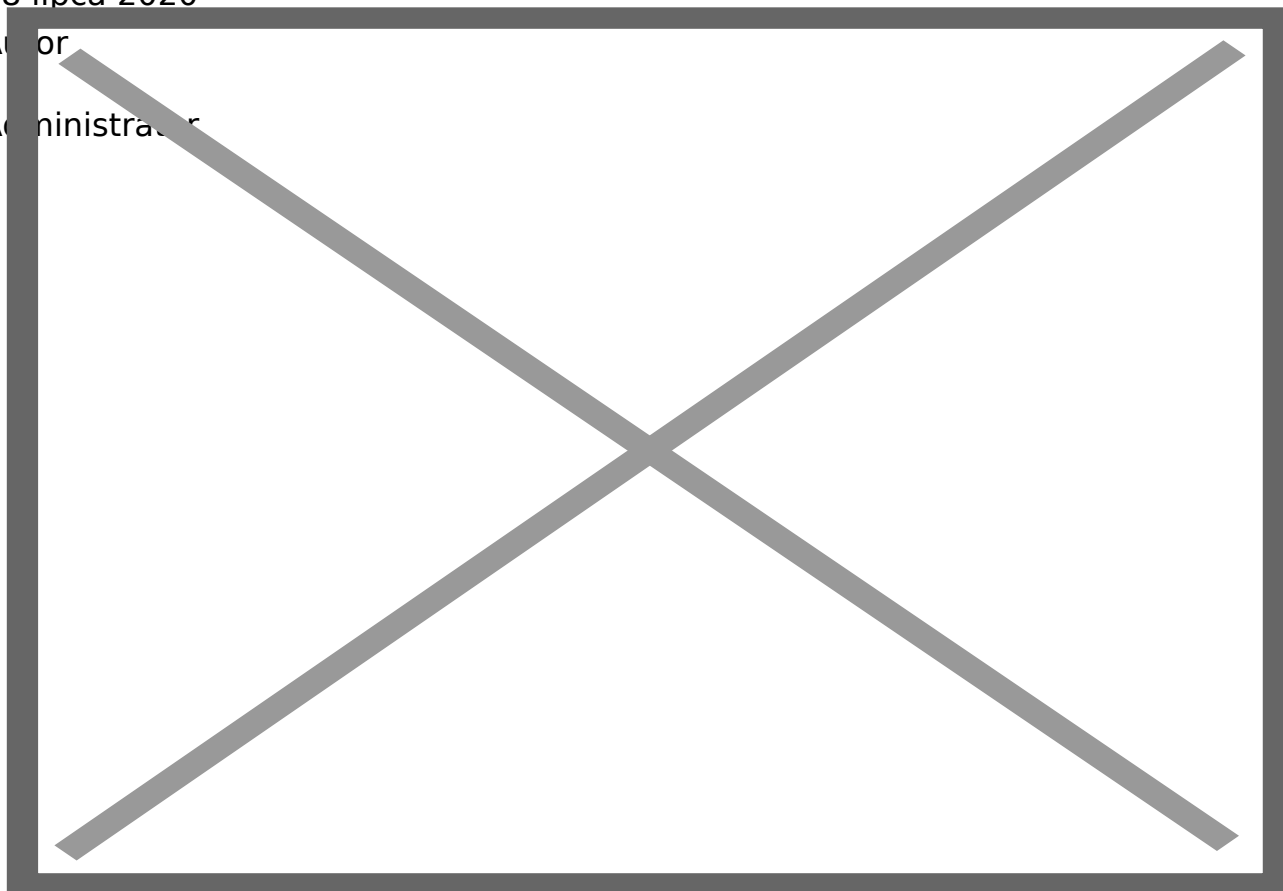


Data publikacji

28 lipca 2020

Autor

Administrator



Po długich oczekiwaniach na ulice Pszczyny powrócą biegacze. W niedzielę o godz. 12.00 wystartuje Carbo Asecura Bieg Pszczyński o Puchar Burmistrza.

Tradycyjnie imprezie będzie towarzyszyła akcja charytatywna, organizowana przez Śląsko-Małopolskie Stowarzyszenie Ubezpieczonych. Ze względu na ograniczoną ilość zawodników, a także zawody bez udziału publiczności, organizatorzy uruchomili numer konta, na który można dokonać wpłaty.

- Nasz bieg to coś więcej niż tylko sportowa rywalizacja. Od wielu lat podczas zawodów zbieramy środki dla potrzebujących mieszkańców gminy Pszczyna. Z ogromną satysfakcją możemy powiedzieć, że osoby uczestniczące w wydarzeniu chętnie wspierają prowadzoną zbiórkę - mówi Jacek Jucha, prezes Carbo Asecura, który deklaruje, że jako główny organizator, firma także przeznaczy dodatkowe środki.

- To wspaniałe i wzruszające, kiedy biegnąc z puszką widzisz, jak mieszkańcy wrzucają datki. Dzięki temu udaje się zebrać sporą sumę pieniędzy. W tym roku oczywiście również zamierzam wystartować. Wiele osób już wie, że rok w rok zamykamy stawkę zawodów. Zachęcam więc do wsparcia naszej akcji - mówi burmistrz Dariusz Skroboł.

W tym roku zbiórka będzie prowadzona na leczenie chorego Arka z Wisły Wielkiej, który opisuje swoją historię.

Dopiero co skończyłem 40 lat... Dwuletni Tymek i sześćioletnia Elizka to dla mnie i mojej żony Michaliny cały świat. To właśnie moja rodzina sprawia, że nawet przez myśl mi nie przeszło się poddać.

We wrześniu tego roku jeszcze nic nie wskazywało na to, że w mojej głowie czai się coś, co zmieni wszystko. Opis rezonansu był zrozumiały i przerażający - ogromny, sześciocentymetrowy guz mózgu!

Dwa tygodnie później leżałem już na Oddziale Neurochirurgii w Puszczykowie, gdzie przeszedłem operację, która z powodzeniem pozwoliła w całości usunąć guz. Wierzyliśmy, że guz okaże się niegroźnym epizodem. Niestety, nasza nadzieja nie trwała długo...

Z początkiem października otrzymałem tragiczną wiadomość. Badanie wykazało, że usunięty guz to glejak wielopostaciowy IV stopnia. Najbardziej złośliwa forma nowotworu mózgu.

Tu rozpoczyna się moja świadoma walka o każdy dzień. Z pomocą wielu życzliwych nam osób, specjalistów, udało mi się trafić do Kliniki w Kolonii, gdzie po zakończeniu standardowego leczenia (chemioterapii i radioterapii), będę mógł rozpocząć specjalnie dobrane do mnie formy immunoterapii, które dadzą mi szansę na życie. Na drodze do spełnienia mojego marzenia stoją jednak ogromne pieniądze...

Skoro już uwierzyłem, że się uda, to zrobię ostatni krok i uprzejmie poproszę Państwa o pomoc.

„Nadzieja zawiera w sobie światło mocniejsze od ciemności, jakie panują w naszych sercach”, oby tego światła było jak najwięcej... Z całego serca dziękuję.

Arek Porwoł

Śląsko-Małopolskie Stowarzyszenie Ubezpieczonych

98 1910 1136 4000 0691 5121 0001

z dopiskiem „**DLA ARKA**”

Tagi

[akcja charytatywna](#)

[pobiegną dla arka](#)

[Wszystkie aktualności](#)